

Henryk Kondziela

Prace konserwatorskie - miasto Poznań (1958-1962)

Ochrona Zabytków 17/3 (66), 65-77

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W rozpatrywanym okresie wysiłki służby konserwatorskiej nadal skupiały się głównie na odbudowie i remontach obiektów zabytkowych, jakkolwiek punkt ciężkości prac przy zabytkach architektonicznych przesunął się wyraźnie z odbudowy-rekonstrukcji na rzecz remontów-konserwacji. W opracowaniu niniejszym ze względu na ograniczoną jego objętość z jednej strony, a szeroką problematyką z drugiej, całokształt przeprowadzonych prac w dziedzinie urbanistyki, zabytków nieruchomych, ruchomych i archeologicznych przedstawiono z konieczności w dużym skrócie. Bardziej szczegółowo omówiono tylko prace konserwatorskie przy obiektach najcenniejszych oraz najciekawsze ze względu na zastosowane metody.

Urbanistyka

Zabytkowy zespół urbanistyczny lewobrzeżnego Starego Miasta, w związku z odbudową zniszczonych obiektów, od dawna wymagał sporządzenia kompleksowego, etapowego planu zagospodarowania przestrzennego, który opracowany został w latach 1954—55 tylko dla najbliższego otoczenia Starego Rynku. Z inicjatywy władz konserwatorskich plan taki znalazł się na warsztacie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, która opracowywanie tego typu planów dla starszych dzielnic Poznania rozpoczęła właśnie od Starego Miasta. Plan uwzględniający na tyle, o ile to jest możliwe w dziedziny zabytkowej, postulaty współczesnej urbanistyki i normatywy współczesnego budownictwa, wg szczegółowych wytycznych konserwatorskich, opracowany został w 1961 r. przez mgr inż. L. Wejchertową. Realizacja planu w zakresie wyburzeń nowszej XIX- i XIX-wiecznej zabudowy oraz porządkowania wnętrza poszczególnych bloków została przewidziana w trzech etapach: I — do 1965 r., II — do 1970 r. i III — do 1980 r. Plan ten po rozpatrzeniu i przedyskutowaniu na wspólnym posiedzeniu Poznańskiej Rady Konserwatorskiej i Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przy udziale członków Komisji Budownictwa Rady Narodowej m. Poznania został przyjęty i zaakceptowany z zaleceniem specjalnego opracowania obrzeża Starego Miasta wokół zamku Przemysława oraz opracowania maksymalnych postulatów konserwatorskich dla dalekiej perspektywy po 1980 r., uwzględniających możliwości dalszych wyburzeń wokół Starego Miasta, co pozwoliłoby w konsekwencji na stworzenie pasa zieleni w miejscu dawnych, średniowiecznych i nowożytnych obwarowań miejskich, nie istniejących lub zachowanych w małych fragmentach. Pierwszy etap porządkowania wnętrza poszczególnych bloków we wschodniej części miasta rozpoczęto w 1962 r.

Innym ważnym problemem urbanistycznym są dwie nowo projektowane trasy komunikacyjne, których przebieg wiąże się z zabytkowymi układami urbanistycznymi, zespołami zabytkowymi lub indywidualnymi zabytkami. Trasa, która wywołała najwięcej dyskusji, to nowa arteria komunikacyjna, jaka będzie przebiegać przez Śródkę, Ostrów Tumski i Chwaliszewo. Projektowana arteria komunikacyjna ma spełniać rolę trasy docelowej, wprowadzającej pojazdy do śródmieścia, równocześnie zaś ma stanowić najkrótsze połączenie wewnętrzne pomiędzy dzielnicami położonymi na prawym brzegu Warty a śródmieściem. Koncepcja tej trasy komunikacyjnej nie jest nowością, przez Śródkę bowiem, Ostrów Tumski i Chwaliszewo prowadził już od wieków, a przynajmniej od czasu powstania grodu na wyspie, szlak komunikacyjny, tym samym jeden z najstarszych w Poznaniu. Jednakże projekt nowej trasy w pewnej fazie nie tylko, że nie pokrywał się ze starym szlakiem komunikacyjnym, ale praktycznie zacierał jego bieg na pewnych odcinkach, a na innych spychał do drugorzędnej roli dla pieszych i lokalnego ruchu kołowego, związanego z obiektami usytuowanymi przy starym szlaku. W pierwszych wersjach projektowych nowa trasa pomyślana była jako nowoczesna arteria komunikacyjna o szerokości 30 m na niektórych odcinkach, przebiegająca na specjalnie usypanych wałach do około 4 m wysokości, która w brutalny sposób przecinała zabytkowe układy urbanistyczne Śródky, Ostrowia Tumskiego i Chwaliszewo, nie licząc się zupełnie, lub w bardzo małym stopniu, z aspektami widokowymi cennego zespołu zabytków skoncentrowanych na Wyspie Tumskiej. Dlatego projekt nowej trasy od początku nie spotkał się z aprobatą i pozytywną opinią ze strony władz konserwatorskich. Problem ustalenia przebiegu nowej trasy nie był z konserwatorskiego punktu widzenia sprawą łatwą, ponieważ z jednej strony należało dążyć do zachowania zabytku urbanistycznego, jakim jest stary szlak komunikacyjny, a z drugiej pamiętać o zespole cennych zabytków architektonicz-

* Por.: „Ochrona Zabytków” IV (1951), nr 3—4 (14—15), s. 108; VIII (1955), nr 2 (29), s. 132; XII (1959), nr 1 (44), s. 72, cz. I i nr 2 (45), s. 113, cz. II.

nych na Ostrowiu Tumskim, którym powinno zapewnić się maksimum bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę fakt, że wszelki intensywny ruch kołowy, powodujący stałe wstrząsy (tym bardziej na podmokłym gruncie wyspy), nie przyczynia się bynajmniej do właściwej konserwacji obiektów. Dlatego też stanowisko konserwatorskie dopuszczało pewne korekty dawnego szlaku, szczególnie jeśli chodzi o odsunięcie nowej trasy na południe od katedry, pod warunkiem jednak wyraźnego zachowania przebiegu starej drogi komunikacyjnej jako szlaku turystycznego i dla lekkiego ruchu kołowego, z pozostawieniem starego mostu na Cybinie. Takie jednak zmiany, które z konserwatorskiego punktu widzenia można było uważać za „zło konieczne”, mogłyby zostać wprowadzone tylko w wypadku, gdyby nie znalazła się inna możliwość rozwiązania problemu trasy do miasta z tego kierunku. Równocześnie wysuwano jednak propozycje przeprowadzenia trasy na północ od Ostrowa Tumskiego, która połączyłaby wschodni brzeg Warty poprzez ulicę Północną z obwodnicą — Al. Stalingradzką. Trasa ta, przechodząc przez tereny niezabudowane mogłaby być bez trudności wykonana przy dowolnej wysokości nasypów oraz w szerokości wymaganej dla nowoczesnych arterii komunikacyjnych. Ostatnie jednakże badania urbanistów i specjalistów od spraw komunikacyjnych wykazały, że istnieje konieczność poprowadzenia zarówno szerokiej nowoczesnej arterii dla szybkiego ruchu kołowego, wpadającej z prawego brzegu Warty ulicą Północną na obwodnicę, jak i budowy nowej trasy przez Śródkę, Ostrów Tumski, Chwaliszewo, która pełniłaby rolę docelowej, a równocześnie łączyłaby w najkrótszy sposób śródmieście z prawobrzeżnymi osiedlami mieszkaniowymi i zlokalizowanym tam przemysłem. W takiej sytuacji nowe potrzeby rozwijającego się miasta zmuszają do pewnych ustępstw z teoretycznie jak najbardziej słusznego stanowiska konserwatorskiego, domagającego się zachowania tak zabytków architektonicznych, jak i urbanistycznych. Zachowanie starego historycznego szlaku na całej długości jako czynnej drogi stało się w tej sytuacji niemożliwe tak ze względów komunikacyjnych tj. trudności poszerzenia dotychczasowych ulic z powodu istniejącej zabudowy oraz niebezpiecznych zakrętów i skrzyżowań, jak i konserwatorskich, tj. konieczności wyeliminowania dużego nasilenia ruchu kołowego z bezpośredniego sąsiedztwa tak cennych obiektów zabytkowych jak katedra i kościół Panny Marii. Oczywiście wytyczenie nowego biegu trasy przez Śródkę, Ostrów Tumski i Chwaliszewo mogło odbyć się tylko pod warunkiem przestrzegania postulatów konserwatorskich, dzięki czemu chociaż w pewnym stopniu, poszanowany zostanie zabytkowy układ urbanistyczny oraz cenny zespół zabytków z katedrą na czele. Nowa trasa nie będzie w miarę możliwości zacierać zabytkowego układu urbanistycznego tych części miasta, przez które ma przebiegać oraz uszanuje stary historyczny trakt komunikacyjny, pozostawiając go jako szlak turystyczny dla ruchu pieszego i małego ruchu kołowego.

Druga projektowana trasa, której realizacja dla miasta jest sprawą równie ważną, to arteria komunikacyjna Północ—Południe. Stanowić ona będzie przedłużenie Alei Marcinkowskiego przez ul. Piekary i park przy ul. Ogrodowej w kierunku Dolnej Wildy i tym samym przyczyni się do odciążenia Placu Wiosny Ludów i dawnej bardzo wąskiej ul. Półwiejskiej. Przebieg tej trasy wiąże się z nowszymi założeniami urbanistycznymi z początku XIX w. i stanowi przedłużenie ówczesnych Al. Marcinkowskiego w kierunku północnym i południowym. Nowo projektowana trasa w jednym tylko miejscu wchodziła w kolizję z postulatami konserwatorskimi, a mianowicie na terenie parku przy ul. Ogrodowej, gdzie przewidywano zburzenie dawnego dworku Mycielskich z początku XIX w. Ten partetrowy dworek z charakterystycznym dachem łamanym jest jednym z nielicznych zachowanych zabytków tego rodzaju w Poznaniu i jako jedyny tego typu obiekt pozostał dotychczas w swoim pierwotnym otoczeniu zieleni. Nie jest to oczywiście zabytek o wybitnych wartościach architektonicznych, ale posiada wiele uroku i cech rodzimych. Obiekt ten nie może być przeszkodą w realizacji zamierzeń usprawniających komunikację ogólnomiejską, ale postanowiono jednak go uratować przez przesunięcie poza teren trasy tą samą metodą, jak przesunięte zostały kościół na Lesznie i rogatka w Warszawie.

W dalszym ciągu systematycznie posuwała się naprzód odbudowa Starego Rynku, jakkolwiek roboty te stale się opóźniały w stosunku do założonych planów odbudowy ze względu na trudności z uzyskaniem odpowiednich przedsięwzięć budowlanych. W zewnętrznej zabudowie rynku prace ograniczały się już tylko do robót elewacyjnych. I tak w 1958 r. nowe tynki i wystrój plastyczny otrzymały kamienice w pierzei zachodniej, nr: 80, 81, 82 i 83, a w 1959 r. tylko jedna

Zabytki nieruchome

kamienica nr 84¹ (il. 1). Natomiast w 1960 r. nowe tynki i wystrój plastyczny otrzymały kamienice pierzei północnej nry 97—100, których partery wraz z osadzeniem nowej kamieniarki wykończono dopiero w 1962 r. Wszystkie roboty, podobnie jak w kamienicach pierzei zachodniej, wykonało Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. W 1961 r. przeprowadzono remont zabezpieczający jednej z nielicznych, niezniszczonych kamienic Starego Rynku nr 48 z XVI w., która zachowała we wnętrzu sklepienia zabytkowe, drewniane stropy i inne cenne elementy; remont kapitalny i prace konserwatorskie we wnętrzu przewidziane są dopiero w 1965 r. Nowe tynki w 1961 r. otrzymały podwórzowe elewacje kamienic z XVI w. nry 41, 42, 43. W kamienicach nr 42 i 43 zaznaczono w formie wnęk przejścia na ganki łączące kamienice frontowe z nieistniejącymi już kamienicami tylnymi. Warto także wspomnieć, że kamienica nr 42 ma jedyny oryginalny zachowany szczyt gotycki z trzema blendami ostrołukowymi. Ze względu jednak na zły stan lub częściową wymianę wątku nie odsłonięto ceglanego lica tej elewacji. W kamienicy nr 41 poddany został konserwacji renesansowy strop modrzewiowy z XVI w., odkryty w 1955 r. Pomiędzy kamienicami nr 41 i 42 zachował się jedyny w Poznaniu gotycki mur graniczny, oddzielający podwórka. Mur sięgający do wysokości drugiego piętra poddany został zabiegom konserwatorskim. Wymieniono lub uzupełniono dachówkę rzymską oraz odsłonięto i naprawiono w kilku fragmentach gotycki wątek muru. Prace w powyższych trzech kamienicach wykonały Pracownie Konserwacji Zabytków w Poznaniu wg projektu PKZ wykonanego przez mgra inż. arch. Z. Hirscha. W 1962 r. nowe tynki otrzymały kamienice nry 70, 75, 76 w pierzei zachodniej Starego Rynku oraz nr 93 i 94 w pierzei północnej.

Równocześnie z wykańczaniem zabudowy zewnętrznej rozpoczęto ostatni etap zabudowy wewnętrznej Starego Rynku. W 1958 r. ruszyły prace budowlane przy rekonstrukcji dawnej Wagi Miejskiej, które łącznie z robotami elewacyjnymi trwały do 1960 r. Budynek stanął w miejscu Wagi Miejskiej z XIII w., przebudowanej przez J. B. Quadro w XVI w., która rozebrana została przez Prusaków w końcu XIX w. Projekt rekonstrukcji opracowany został przez zespół architektoniczny pod kierunkiem mgra inż. arch. Z. Zielińskiego na podstawie bardzo obfitego materiału ikonograficznego, m.in. fotografii z rozbiórki budynku, które pozwoliły także na rekonstrukcję dawnego układu wnętrza. Projekt i polichromia na elewacjach wykonana została przez art. plastyka Z. Bednarowicza. Budynek zaadaptowany został dla potrzeb Instytutu Zachodniego (il. 13).

W miejscu dawnego Arsenалу i Sukiennic, przebudowanych gruntownie już w XIX w. i zniszczonych w 1945 r., zbudowano w latach 1959—62 dwa pawilony o współczesnym wyrazie architektonicznym, przy zastosowaniu starego modułu, znanego z odkrytych tu fragmentów zabytkowej zabudowy, których niestety ze względu na bardzo zły stan techniczny nie udało się utrzymać. Pawilony zbudowane zostały wg projektów wykonanych przez zespół projektantów pod kierunkiem doc. inż. arch. J. Cieślińskiego. Siedzibę znalazły tu Biura Wystaw Artystycznych, Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Muzeum Broni — Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu (il. 2).

Równocześnie w latach 1959—60 odbudowano ostatnie dwa domki budnicze nr 25 i 26 oraz kamieniczki nry 27—29 (il. 3). Projekt rekonstrukcji wykonały PKZ Poznań, mgr inż. arch. Z. Ziętkiewicz. Kamieniczki te przeznaczone zostały częściowo na mieszkania i pracownie naukowe Instytutu Zachodniego. W tych samych latach odbudowano także sąsiadujące z domkami budniczymi od południa dwie kamieniczki nr 9 i 10; projekt wykonał mgr inż. arch. Z. Lutomski — „Miastoprojekt” Poznań, z przeznaczeniem na mieszkania i Biuro Informacji Turystycznej na parterze. W 1961 r. cały zespół domów budniczych otrzymał nowe kolorowe tynki i wystrój plastyczny wykonany wg projektu art. plastyka Z. Bednarowicza (il. 3). Natomiast w 1962 r. zostały barwnie odmalowane fasady Odwachu, którego wnętrza zaadaptowano na potrzeby Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka.

Równoległe z robotami przy odbudowie Starego Rynku kontynuowano prace nad odbudową jego najbliższego otoczenia. W 1958 r. odbudowano dom przy ul. Maształarskiej 5 oraz w latach 1958—61 wykonano odbudowę kamienic przy ul. Świętosławskiej róg ul. Koziej, które we wnętrzu stanowią dalszy ciąg szkoły baletowej, zlokalizowanej w sąsiadującym zabytkowym budynku dawnej szkoły

¹ Projektanci i wykonawcy wystroju plastycznego por.: H. Kondziela, *Ochrona i konserwacja zabytków Poznania w latach 1958—1959*, „Kronika miasta Poznania”, XVIII (1960), nr 3, s. 56.



1. Poznań, Stary Rynek, część pierzei zachodniej po odbudowie (Fot. J. Korpala)



2. Poznań, Stary Rynek, Odwach po odbudowie i dwa nowe pawilony w miejscu arsenału i sukiennic (Fot. J. Korpala)



3. Poznań, Stary Rynek, kamieniczki budników po odbudowie (Fot. J. Korpala)

jezuickiej. Budynek od strony ul. Koziej zbudowano w formach architektury współczesnej, ponieważ do rekonstrukcji nie było żadnych materiałów. Projekt wykonany został przez mgr inż. arch. H. Ziętkiewiczową z PKZ Poznań.

W czasie ubiegłych lat na wielu odbudowanych kamieniczkach przy ulicach biegnących do Starego Rynku wykonano kolorowe tynki. Niestety jednak konieczność poczynienia oszczędności stała się przyczyną zubożenia fasad niektórych kamienic przez odrzucenie pierwotnie zaprojektowanej kamieniarki, czy też wystroju plastycznego oraz całkowite uproszczenie elewacji podwórzowych. W 1958 r. otynkowano tzw. blok III, tj. kamieniczki pomiędzy ulicami Wodną, Klasztorną, Woźną i Ślusarską z wyjątkiem domu przy ul. Klasztornej 1, następnie domy przy ul. Wodnej 7, Ślusarskiej 7 oraz Wodnej 8, 8a i 9, a także Woźnej 18/19. W tym samym roku wykończono także elewacje kamienic: ul. Wielka 1 — 6 i ul. Żydowska 35. Fasady tych ostatnich kamienic, jako bezpośrednio widoczne ze Starego Rynku, szczęśliwie nie zostały pozbawione pierwotnie zaprojektowanego wystroju plastycznego. Nowe kolorowe tynki otrzymały w 1959 r. kamienice bloku ul. Klasztorna — Wielka — Ślusarska oraz trzy kamienice przy ul. Wielkiej 27 — 29 i dwie kamienice przy ul. Klasztornej 15 i 16. W 1960 r. wykonano nowe barwne tynki na następujących blokach mieszkalnych: ul. Masztalarska, Wroniecka, Kramarska, Wodna (il. 4) i Wietrzna oraz 23 Lutego, Zamkowa i Rynkowa. W tym samym roku odbudowano kamieniczkę przy ul. Żydowskiej 4. W 1962 r. odbudowana została kamienica przy ul. Żydowskiej 9.

W ubiegłych latach poważnie zwiększyła się ilość prac remontowych w starych budynkach mieszkalnych; szesnaście obiektów wyremontowanych w r. 1958, piętnaście obiektów w r. 1959, dziesięć w 1960 r., dziewięć w r. 1961 i dziesięć w 1962 r., to duży krok naprzód w stosunku do np. trzech budynków w 1957 r. W latach 1958—59 prowadzono prace remontowo-konserwatorskie w ostatnim na terenie Poznania dworku z XVIII w. krytym gontem przy ul. Lubrańskiego 7. Obiekt ten znajdował się w tak złym stanie, że groziła mu zupełna ruina. Przeprowadzono także remont zabezpieczający tzw. dworku Mycielskich z początku XIX w. (ul. Dzierżyńskiego 34), pozostającego do dziś w swym parkowym otoczeniu. Prace remontowe w 1958 r. prowadzono także w następujących obiektach zabytkowych: kamienica St. Rynek 83, ul. Wodna 10, ul. Wroniecka 11, ul. Grobla 4, ul. 23 Lutego 57a i 61, ul. Niedziałkowskiego 28, ul. Św. Wojciecha 1, ul. Żydowska 2/3, 4, 8 i 32, ul. Woźna 2/3, ul. Wrocławska 14. Roboty prowadzone w tych obiektach nie miały charakteru remontów kapitalnych, a ograniczały się do robót zabezpieczających. W 1959 r. przeprowadzono prace remontowe w następujących obiektach położonych przy ul.: Klasztornej 5/6, Ślusarskiej 11, Wodnej 24, Woźnej 1, 15, Wronieckiej 24, Niedziałkowskiego 28/29, Garbary 64, Grobli 24, St. Rynek 52b i 92, Szkolnej 19, Wrocławskiej 13 i 25. Roboty miały charakter remontów zabezpieczających, wyjątek stanowi jedynie dom przy ul. Woźnej 15, który otrzymał nowe tynki. Prace remontowe w 1960 r. przeprowadzono w następujących obiektach: d. Hotel Saski — ul. Wrocławska 25, kamienica ul. Garbary 26, kamienica ul. Wroniecka 24, dom ul. Mostowa 27, kamienica ul. Wrocławska 1, dom przy ul. Lubrańskiego 2, dworek ul. Lubrańskiego 6 i dom ul. Lubrańskiego 3. W 1961 r. remonty przeprowadzono w budynkach: ul. Garbary 26, 50, ul. Szewska 3, ul. Wierzbowa 1, ul. Wodna 22, ul. Wrocławska 13, ul. Zamkowa 7a, ul. Żydowska 32. Przeprowadzono roboty miały charakter remontów zabezpieczających. W 1962 r. prace remontowe przeprowadzono w następujących obiektach: ul. Wrocławska 19, ul. Wrocławska 4 i Kozia 8, ul. Szkolna 3, ul. Grobla 4, ul. Garbary 50 i 59, ul. Szkolna 6 i Kozia 15, ul. Wodna 21, ul. Wroniecka 13 i 14, ul. Żydowska 11. Wszystkie prace remontowe o charakterze remontów zabezpieczających lub kapitalnych prowadzone były ze środków użytkowników bądź Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

W 1958 r. kontynuowano odbudowę pochodzącego z połowy XIII w. Zamku Przemysława, który przeznaczono na siedzibę działu rzemiosła artystycznego Muzeum Narodowego w Poznaniu. W pierwszym etapie odgruzowano tzw. część Raczyńskiego. W trakcie odgruzowywania późniejszej partii budowli natrafiono w południowym członie budynku na fragment sklepienia kolebkowego, przypartego do ściany zachodniej. Odkrycie to zgodne jest z wynikiem analizy opisu zamku z 1565 r. zawartej w „Obrazie historyczno-statystycznym” Łukaszewicza².

Na dnie odsłoniętej piwnicy znajdowała się znaczna ilość wielkich głazów zalegających duże polacie, podobnie jak w dwóch następnych pomieszczeniach

² Józef Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawnych czasach*, Poznań 1838.



4



6



5



7

4. Poznań, fragment ul. Wodnej, odbudowane kamieniczki (Fot. H. Kondziela)

5. Poznań, Zamek Przemysława tzw. część Raczyńskiego i tzw. kuchnia królewska po odbudowie (Fot. F. Maćkowiak)

6. Poznań, fragment murów obronnych przy ul. Ludgardy (Fot. J. Korpál)

7. Poznań, Pałac Górków, fragment dziedzińca podcieniowego z odkrytymi kolumnami renesansowymi (Fot. Cz. Czub)

8. Poznań, Kolegium
pojezuickie i kościół
farny (pojezuicki) (Fot.
F. Maćkowiak)



9. Poznań, kościół pod-
minikański, fasada fron-
towa z odsłoniętym
wczesnogotyckim porta-
lem po zakończeniu
prac konserwatorskich
(Fot. F. Maćkowiak)



w kierunku północnym, w którym nie natrafiono na ślady sklepień. Głazy te mogły utrudniać podkop z zewnątrz, a w pomieszczeniu, w którym w XVI w. znajdowało się więzienie, także od wewnątrz. W trakcie robót stwierdzono, że pewne partie ścian (narożnik północno zachodni), niektóre nadproża okien oraz sklepienia są tak zniszczone względnie spękane, że istnieje konieczność rozbiórki tych elementów. W 1959 r. kontynuowano pracę nad odbudową tzw. części Raczyńskiego, rekonstruując rozebrane elementy ścian oraz sklepienia. Wykonano większość stropów z wyjątkiem dwóch nad drugim piętrem. Równocześnie przystąpiono do zabezpieczenia murów i sklepień piwnicznych właściwego zamku, pomiędzy odsłoniętą po wojnie wieżą, a tzw. częścią Raczyńskiego. Sklepienia musiano także rozebrać i ponownie zrekonstruować, a niektóre partie lica ścian wymienić, szczególnie tam, gdzie program ekspozycji muzealnej przewiduje konieczność pozostawienia ceglanoego lica ściany. W tzw. części Raczyńskiego, zrekonstruowanej w formie z końca XVIII w. nadanej tej partii gmachu w czasie odbudowy przez Kazimierza Raczyńskiego, zakończono w 1960 r. roboty budowlane nad stanem surowym zamkniętym, co pozwoliło w następnych 2 latach prowadzić roboty wykończeniowe wewnątrz obiektu. Projekt rekonstrukcji i adaptacji na siedzibę



10. Poznań, kościół oo. bernardynów, fasada frontowa po odbudowie



11. Poznań, Pałac Działyńskich, zrekonstruowana Sala Czerwona (Fot. F. Maćkowiak)

działu przemysłu artystycznego Muzeum Narodowego w Poznaniu wykonany został przez mgr inż. architekta K. Jasickiego. W 1960 r. rozpoczęto także prace remontowo-budowlane i adaptacyjne tzw. „kuchni królewskiej” z początku XIX w., położonej na wzgórzu obok zamku Przemysława. Budynek ten, przeznaczony na pracownię naukowe i konserwatorskie muzeum, odbudowany został w latach 1961—62 (il. 5). Projekt odbudowy i adaptacji wykonany został przez mgr. inż. Z. Waszko z „Miastoprojektu” Poznań.

Odkryta w 1946 r. baszta średniowiecznych murów obronnych została poddana zabiegom konserwatorskim w 1959 r. Przede wszystkim zabezpieczona została korona murów baszty przez położenie papy na lepiku, na którą nałożono dwie warstwy cegieł; uzupełniono także zniszczone partie ceglanego lica murów. Fragment średniowiecznych murów obronnych przy ul. Ludgardy i mur wokół Wzgórza Przemysława wymagały prac remontowo-konserwatorskich, które wykonano w latach 1960—61 i 1962. W murze przy ul. Ludgardy zabezpieczono koronę murów i na-



12



13

12. Poznań, Ratusz, posąg króla Stanisława Augusta w sali sądowej (Fot. F. Maćkowiak)

13. Poznań, Stary Rynek, pręgierz i w głębi szczyt zrekonstruowanej Wagi Miejskiej (Fot. J. Korpala)

prawiono lica ścian oraz zamurowano późniejszy otwór, a w części środkowej mur podwyższono, zbliżając się do pierwotnej wysokości, co będzie mieć raczej znaczenie praktyczne, uniemożliwi bowiem dzieciom wchodzenie na koronę murów i przyspieszenie jej niszczenia (il. 6). W murze wokół zamku Przemysława poza konserwacją górnej partii lica ścian wykonano także wzmocnienia konstrukcyjne splekanych fragmentów przez założenie wzmocniających belek żelbetowych.

Pałac Górków z XVI w., drugi po Ratuszu największy renesansowy obiekt w Poznaniu zniszczony w 1945 r., doczekał się odbudowy dopiero w 1960 r., kiedy to rozpoczęto pierwszy etap prac przy narożniku ul. Koziej i Świętosławskiej. W 1961 r. pierwszy etap odbudowy zakończono, oddając do użytku tę część oraz rozpoczęto drugi etap odbudowy przy narożniku ul. Koziej i Klasztornej. Drugi etap odbudowy, kontynuowany w 1962 r., objął także dziedziniec pałacu z podcieniami, gdzie odkryte zostały renesansowe kolumnienki w większości obudowane w XVIII lub XIX w. szarpami (il. 7). Stan niektórych kolumnienek jest bardzo dobry, inne — uszkodzone — zostały wraz z cennym renesansowym portalem zabezpieczone do czasu wykonania konserwacji. We wszystkich pomieszczeniach piwnicznych i częściowo parteru zachowały się oryginalne sklepienia, a pozostałe sklepienia parteru zostały zrekonstruowane. Natomiast na pierwszym i drugim piętrze, gdzie dawniej były stropy drewniane, wykonano stropy żelbetowe o formie nawiązującej do stropów drewnianych. Stropy żelbetowe pozostaną w obecnej fakturze bez okładziny drewnianej. Pałac Górków przeznaczony jest po odbudowie na siedzibę Muzeum Archeologicznego. Projekt odbudowy — rekonstrukcji i adaptacji dla potrzeb muzeum wykonał mgr inż. arch. A. Holas, z PKZ Poznań.

Zespół budynków dawnego kolegium jezuitów z I poł. XVIII w., ostatnio siedziba Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, szczególnie mocno zaniebany w okresie użytkowania w latach powojennych przez różne instytucje, wymagał remontu wnętrz i fasad. W 1962 r. przygotowano dokumentację i rozpoczęto wzmacniające roboty konstrukcyjne jednego z niebezpiecznie splekanych narożników

oraz prace elewacyjne (il. 8). Przed przystąpieniem do projektowania przeprowadzono badania fasad w czasie których ujawniono pierwotne kolory stosowane na barokowych obiektach w Wielkopolsce. Opracowanie projektu kolorystycznego dla tak bogato rozczłonkowanego detalem architektonicznym elewacji było bardzo trudnym zadaniem wymagającym wykonania wielu alternatyw. Projekt wykonany został przez mgr inż. Z. Ziętkiewicza z PKZ Poznań.

W Teatrze Polskim z II poł. XIX w. przeprowadzono kapitalny remont w 1958 r. Wykonane zostały prace elewacyjne oraz restauracja wnętrza.

W Katedrze w 1958 i 1959 r. w dalszym ciągu trwały prace nad restauracją wnętrza poszczególnych kaplic. W 1961 r. w kryptach pod Katedrą przeprowadzono zabiegi konserwatorskie przy niektórych relikwach katedry przedromańskiej i romańskiej, odkrytych w czasie prac wykopaliskowych. Roboty te miały na celu wzmocnienie poszczególnych elementów przez wstrzykiwanie specjalnie przygotowanej zaprawy³. Zakończone zostały także prace nad wykończeniem drugiej krypty, która do tej pory nie była dostępna dla zwiedzających. W podziemiach wykonano nowe prawidłowe oświetlenie typu muzealnego, które we właściwy sposób eksponuje odkryte relikty budowli przedromańskiej i romańskiej. Przygotowano także specjalną ekspozycję, która w szczegółowy sposób przy pomocy fotografii, rysunków i modeli objaśnia przeprowadzone prace wykopaliskowe i konserwatorskie. W 1961 r. na zlecenie Konserwatora Zabytków m. Poznania Katedra Chemii Stosowanej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęła prace badawcze, które mają na celu ustalenie struktury chemicznej poszczególnych relikwów budowli i stałą obserwację ich stanu zachowania oraz zachodzących zmian w elementach poddanych elektropetryfikacji i konserwowanych tradycyjną metodą zastrzyków z zaprawy. Obserwacje te prowadzone systematycznie przez dłuższy okres czasu, dostarczyły danych, które mogą być wyzyskane przy dalszych pracach tego typu⁴.

W kościele poddominikańskim z I poł. XIII w., najstarszej lewobrzeżnej świątyni w mieście, prowadzono w dalszym ciągu w latach 1958 i 1959 prace mające na celu ujawnienie wczesnogotyckiej metryki obiektu. Oczyszczono z tynków elewację zachodnią oraz uzupełniono uszkodzone fragmenty muru z wątkiem wendyjskim. Przed kościołem obniżony został teren do poziomu XIII-wiecznego portalu, odsłoniętego po rozebraniu krużnicy, a utworzony przed elewacją frontową placyk otrzymał twardą nawierzchnię. Natomiast dopiero w 1961 r. po wypaleniu cegieł o specjalnych wymiarach i brakujących elementów z ornamentem, przystąpiono do prac konserwatorskich przy cennym portalu wczesnogotyckim. Po uzupełnieniu uszkodzonych i zniszczonych fragmentów portalu, wykonano okap z cegieł, który zabezpiecza obiekt przed opadami i stanowi neutralne zamknięcie jego górnej partii. Zrezygnowano bowiem po kilku próbach w fazie projektowej z odtworzenia części górnych, ponieważ zabrakło dostatecznej ilości przekazów, które by mogły pozwolić na pełną i właściwą rekonstrukcję obiektu (il. 9).

Kościół oo. bernardynów z XIV w., odbudowany w połowie XVII w. w formach barokowych, należał do najbardziej zniszczonych obiektów sakralnych Poznania. W 1958 r. kontynuowano prace nad odbudową, zrekonstruowano murywną część wieży południowej oraz otynkowano 2/3 elewacji frontowej. W 1959 r. położono nowe tynki na pozostałej części elewacji kościoła i na fasadzie połączonej z kościołem kaplicy NMP oraz wykonano dodatkowe, niezbędne ze względów bezpieczeństwa publicznego, wejścia do kościoła przez wieżę południową, a także wykuto dwa nowe otwory wejściowe po bokach obecnego portalu głównego. W ten sposób ukończona została część prac nad rekonstrukcją fasady jednego z najcenniejszych barokowych obiektów Poznania. Nie zrekonstruowano natomiast dotychczas hełmów wież (il. 10). W latach 1960—62 kontynuowano prace tynkarskie na elewacjach bocznych.

W kościele poreformackim św. Kazimierza z połowy XVII w. rozpoczęto w 1959 r. prace konserwatorsko-zabezpieczające, które miały na celu skotwienie murów magistralnych, rozpieranych przez sklepienia kolebkowe, co w konsekwencji mogło doprowadzić do runięcia sklepień. W 1960 r. zakończono prace nad zabezpieczeniem konstrukcyjnym sklepień, a następnie wykonano rekonstrukcję odkrytych wnek dekoracyjnych w fasadzie frontowej oraz położono nowe tynki i pomalowano elewację. Otynkowano także elewacje boczne. Projekt kolorystyczny

³ Por.: „Ochrona Zabytków” XIV (1961), nr 1—2 (52—53), s. 131.

⁴ Por.: M. Kranz, J. Lehmann, *Badania nad zabezpieczeniem relikwów architektury romańskiej w krypcie pod katedrą w Poznaniu*, „Ochrona Zabytków” XVI (1963), nr 4 (63), s. 39.

fasady wykonał mgr inż. arch. Z. Hirsch, a projekt konstrukcyjny mgr inż. W. Staniszkis z PKZ Poznań. Połączone bezpośrednio z kościołem budynki klasztorne z końca XVIII w. otrzymały w latach 1960—61 nowe kolorowe tynki na elewacjach zachodniej i południowej oraz w wirydarzu. Na elewacji zachodniej tuż obok kościoła specjalnie wykonanym obramieniem zaakcentowane zostało odkryte dawne, obecnie nieczynne, główne wejście do budynków klasztornych. Projekt elewacji wykonał mgr inż. arch. Z. Hirsch z PKZ Poznań. Roboty w kościele i budynkach poklasztornych wykonały PKZ Poznań.

Wieża przy kościele Bożego Ciała z XVIII w. otrzymała nowe tynki w 1958 r. W tym samym roku otynkowany został także wirydarz klasztoru pokarmelickiego z XV w. przy tym kościele. Natomiast w 1960 r. runął gzyms od strony południowej świątyni, który został wkrótce naprawiony, co stało się powodem oględzin i remontu całego gzymsu wieńczącego.

Wieża barokowa z 1. poł. XVIII w. w pobliżu kościoła farnego (pojezuickiego), uszkodzona częściowo w czasie działań wojennych, zabezpieczona zaś prowizorycznie po 1945 r., dopiero w 1960 r. doczekała się remontu kapitalnego. Naprawiony został miedziany hełm, wzmocniona i zakonserwowana drewniana konstrukcja hełmu oraz naprawiono tynki i pomalowano całą wieżę (il. 8). Projekt kolorystyczny opracował mgr inż. arch. A. Holas.

Zabytki ruchome

W 1958 r. został zrekonstruowany wystrój Sali Czerwonej pałacu Działyńskich, jedyne wnętrze w tym obiekcie, któremu przywrócono pierwotny wygląd. Zachowane dokładne fotografie tej sali i poszczególnych detali pozwoliły na bardzo wierną rekonstrukcję. Należy tu podkreślić szczególnie dobre przygotowanie dokumentacji i zespołu wykonującego prace, który przed przystąpieniem do robót zapoznał się dokładnie z charakterem stiuków z tego czasu w kilku zachowanych pałacach z tej epoki na terenie Wielkopolski. Prace nad rekonstrukcją bardzo bogatych sztukaterii plafonu i supraport wykonane zostały przez zespół artystów rzeźbiarzy pod kierunkiem prof. Kazimierza Bieńkowskiego, natomiast roboty sztukatorskie wykonała Spółdzielnia Pracy Sztukatorów w Poznaniu. Nie zostały tylko dotychczas z powodu braku środków finansowych zrekonstruowane figury królów polskich w niszach, a mianowicie Mięszka I i Bolesława Chrobrego oraz Kazimierza Wielkiego i Władysława Łokietka (il. 11).

W Ratuszu w 1961 r. w sali sądowej zostały przywrócone znane napisy z okresu Odrodzenia, umieszczone w łukach sklepiennych. Projekt rozmieszczenia napisów wykonał artysta grafik Józef Skoracki. Równocześnie przeprowadzono konserwację stiukowego posągu króla Stanisława Augusta z końca XVIII w. Przed przystąpieniem do prac przeprowadzone zostały badania, które ujawniły pierwotne barwy draperii i herbu na cokole. Elementom tym przywrócono pierwotne kolory, a z pozostałej części usunięto olejne przemalowania z XIX w., przywracając dawną fakturę stiuku (il. 12). Prace konserwatorskie przeprowadził konserwator mgr L. Tuczyński.

W figurze na pręgierniu na Starym Rynku w 1960 r. dorobiono zniszczoną przez działania atmosferyczne głowę, a w 1961 r. zrekonstruowano prawą rękę i miecz, elementy zniszczone i skradzione przez nieznaną sprawcę. Rekonstrukcję wykonała art. rzeźbiarz I. Wochówna (il. 13).

W Katedrze w ubiegłych latach w dalszym ciągu trwały prace nad restauracją samych kaplic i ich wyposażenia. W 1958 r. przeprowadzono renowację kaplicy św. Józefa wraz z barokowym ołtarzem, wykonano konserwację i restaurację fresków Łaszczyńskiego w kaplicy Serca Pana Jezusa oraz dokonano konserwacji obrazu Boguszewskiego i nagrobka bpa Goślickiego w kaplicy św. Marcina. W 1959 r. wykonano restaurację ołtarzy w kaplicach: św. Marcina, św. Józefa, św. Trójcy i św. Stanisława. W tym samym roku konserwatorzy z Muzeum Narodowego w Poznaniu W. Kuklis i L. Tuczyński wykonali konserwację trzech obrazów: Baciarellego „św. Jan Chrzciciel z Piotrowinem”, Smuglewicza „Chrystus z wędrowcem” oraz nieznanego malarza „Zwiastowanie” z 1676 r.

W związku z odbudową elewacji frontowej kościoła oo. bernardynów (franciszkanów) w 1958 r. konserwator mgr L. Tuczyński wykonał konserwację, a częściowo także rekonstrukcję rzeźb ustawionych we wnękach fasady. Przeprowadzone prace miały na celu usunięcie późniejszych przemalowań i zabezpieczenie powierzchni kamienia oraz naprawę drobnych uszkodzeń.

Pod koniec 1958 i na początku 1959 r. przeprowadzona została przez zespół pracowników konserwatorskich pod kierunkiem konserwatora mgr L. Tuczyńskiego restauracja wnętrza kaplicy M. B. Szkaplerznej przy kościele Bożego Ciała

(projekt architektoniczny tej kaplicy przypisywany jest jednemu z czołowych polskich architektów barokowych, Pompeo Ferrarimu). W chwili przystępowania do robót, wnętrze kaplicy było silnie zabrudzone, a wyposażenie posiadało szereg uszkodzeń, przy czym piękna architektura wnętrza była wyraźnie zeszpecona przez malowidła dekoracyjne, pochodzące prawdopodobnie z okresu ostatniej renowacji w latach 1925—26. Zadanie postawione przed zespołem konserwatorskim, nie ograniczało się tylko do restauracji wnętrza i konserwacji zabytkowego wystroju w tej formie w jakiej go zastano. Przede wszystkim należało usunąć ze sklepień niewłaściwe i psujące architekturę późniejsze przemalówki, aby wnętrze odzyskało swe piękne i szlachetne w proporcjach linie. Przed ustalaniem jednak nowej koncepcji kolorystycznej wnętrza, przystąpiono do badań sklepień, tym bardziej, że rozczłonkowanie sklepienia kaplicy spełniało wszelkie warunki dla rozmieszczenia na nim malowideł tematycznych, a co za tym idzie kryło możliwość istnienia pod obecnymi kompozycjami pierwotnej polichromii. Pierwsze odkrywki na sklepieniu, przeprowadzone przez wszystkie dotychczasowe warstwy malatur, potwierdziły słuszność przypuszczeń o istnieniu oryginalnych kompozycji malarskich. Stwierdzono mianowicie, że pod warstwą zaprawy znajdują się bardzo dobrze zachowane freski z I poł. XVIII w. Gdy badania chemiczne potwierdziły ten stan, zarzucono ewentualność wymalowania kaplicy i przystąpiono do prac nad odsłanianiem i konserwacją polichromii pierwotnej. Po dokonaniu obszernej i szczegółowej dokumentacji fotograficznej, zaczęto odkrywać coraz większe partie sklepienia. Stan zachowania nad częścią centralną kaplicy był bardzo dobry, natomiast polichromia nad emporą muzyczną była częściowo silnie zniszczona, a miejscami zupełnie nieczytelna, prawdopodobnie na skutek zacieków, które spowodowały odpadnięcia dużych płaszczyzn fresku.

Odkryta nad częścią centralną polichromia przedstawia następujące sceny:

- 1) Na wysklepce nad wielkim ołtarzem umieszczona jest scena wyobrażająca starszego mężczyznę na łożu śmierci, prawdopodobnie biskupa, sądząc po infule i pastorałe leżących na stole.
- 2) Wysklepka nad ołtarzem wschodnim wyobraża chrómych mężczyzn odrzucających kule w następstwie, jak wolno przypuszczać, doznanego cudu.
- 3) Dość niejasną treścią odznacza się scena nad drugim ołtarzem. Klęczący i wznoszący ręce ku niebu mężczyzna w szlacheckim stroju, otwiera usta z których wylatują uskrzydłone diabliki.
- 4) Wysklepka naprzeciw ołtarza wielkiego posiada najciekawszą scenę: klęcząca młoda para szlachecka trzyma we wzniesionych ku górze rękach niemowlę, prawdopodobnie ofiarowując je opiece „Najświętszych Trzech Hostii” (il. 14). W środkowym owalu kopuły zachowała się scena „Podniesienia Przenajświętszych Trzech Hostii”, której nie zamalowano łącznie z czterema wymienionymi scenami mimo, iż pochodzi z tego samego okresu.

Nad chórem muzycznym odkryto następujące sceny:

- 1) W owalu znajduje się „Oko Opatrzności”.
- 2) Wysklepka pod ścianą południową przedstawia scenę „Cudownego rozmnożenia chleba” w chwili, kiedy Chrystus dzieli się nim z apostołami.
- 3) Wysklepka pod ścianą zachodnią otrzymała obecny temat „Wyznanie św. Piotra”, ponieważ ślady mocno zniszczonej polichromii sugerowały tę właśnie scenę. Chrystus (całkowicie na nowo namalowany) przedstawiony jest po wręczeniu kluczy apostołowi.
- 4) Wysklepka nad ścianą wschodnią przedstawia „Jezusa i Samarytanę” przed studnią Jakubową. Siedzący Chrystus (całkowicie na nowo namalowany) gestem ręki zwraca się do niewiasty, prosząc o wodę.
- 5) Wysklepka nad ścianą północną przedstawia Chrystusa już po Zmartwychwstaniu, kiedy ukazuje się apostołom nad jeziorem Genezaret. Scena, rozdzielona rusztem — kratą z leżącymi na niej trzema rybami, przedstawia Chrystusa łamiącego chleb i dzielącego się nim z uczniami.

Istniejąca polichromia na ścianach ponad gzymsem w części centralnej została również poddana konserwacji, podobnie jak stiukowy ołtarz główny i dwa drewniane ołtarze boczne, którym po zdjęciu późniejszych przemalowań przywrócono dawną marmoryzację. Przeprowadzono także konserwację wszystkich innych drewnianych części wystroju, jak prospekt organowy i osłona na balustradzie empory muzycznej, które silnie zaatakowane były przez owady. Dzięki przeprowadzonym pracom nie tylko odkryto nieznana polichromię XVIII-wieczną, ale wnętrze kaplicy odzyskało swój pierwotny barokowy charakter.

W 1958 r. dokonano restauracji wnętrza małego XVIII-wiecznego kościołka przy ul. Żydowskiej, w którym na sklepieniu znajduje się polichromia wykonana

14. Poznań, kaplica
Matki Boskiej Szka-
plerznej w kościele Bo-
żego Ciała, fragment
odkrytej polichromii
(Fot. L. Tuczyński)



przez Adama Swacha. Zabytkowa polichromia została oczyszczona, odmalowano wnętrze i odrestaurowano ołtarze, uzupełniając uszkodzone złączenia. Prace wykonywał warsztat malarski Antoniego Juszcza pod fachowym nadzorem konserwatorskim mgr. L. Tuczyńskiego. Latem 1958 r. odmalowano wnętrze kościoła poewangelickiego z końca XVIII w., przy ul. Grobli. Prace malarskie wykonywał warsztat Czesława Urbańskiego pod nadzorem art. plastyka Jana Berdyszaka.

W 1959 r. nową polichromię otrzymał mały kościółek w Sławiu, którego wnętrze zyskało bardzo po usunięciu brzydkiego wyposażenia neogotyckiego. Projekt polichromii wykonał art. plastyk Janusz Bersz. Również polichromia wykonana została pod jego kierownictwem.

W 1959 r. przeprowadzona została przez konserwatora mgr L. Tuczyńskiego konserwacja cennego tryptyku XVI-wiecznego z kościoła św. Jana na Śródcie. Tryptyk ten poddany został konserwacji już ~~powtórnie~~ po działaniach wojennych, tym razem ze względu na fakt pojawienia się na powierzchni pęcherzy i drobnych osypań farby, które musiały zostać usunięte.

Pracownicy Konserwacji Zabytków w Toruniu wykonały w 1959 r. konserwację czterech obrazów z bocznych ołtarzy kościoła św. Kazimierza. Były to obrazy: św. Walentego i św. Kazimierza z końca XVII w. nieznanymi malarzami, oraz św. Franciszka ze św. Dominikiem i św. Stanisławem Kostką, klęczącego przed Madoną z I poł. XVIII w. Na ostatnim z wymienionych obrazów przeprowadzone badania ujawniły istnienie wcześniejszej kompozycji pod widoczną obecnie. Zdjęcie rentgenowskie potwierdziło przypuszczenie wysunięte po wstępnych badaniach, ujawniając wcześniejszą kompozycję, a mianowicie portret nieznanego biskupa lub opata. Po dokładnym zbadaniu wyników zdjęcia rentgenowskiego i stwierdzeniu dużych wartości ujawnionego portretu z początków XVII w., zdecydowano się na usunięcie kompozycji XVIII-wiecznej. Obraz po konserwacji powrócił zatem do Poznania ze starszą kompozycją, bardziej wartościową artystycznie.

Henryk Kondziela